

Nr. akt Kp. 93/47

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 19 listopada 1947 r. w _____
 Sędzia Sledczy _____ rejonu Sądu Okręgowego w _____ z siedzibą
 w _____ Sąd Grodzki w Tixy, Oddział _____
 w osobie Sędziego dr. Pyllera i kiego
 z udziałem Protokółanta _____
 w obecności stron _____

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na sądzie art. _____ k.p.k. po czym —²⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Marianne Felica
 Wiek 43 lat
 Imiona rodziców X X; Katarzyna Ligocka
 Miejsce zamieszkania Podulimierz, gm. Salska
 Zajęcie w gospodarstwie rolnym
 Wyznanie rym. katol.
 Karalność niekarana
 Siostrzeństwo do stron bratna siostra Tatjana Polow

Na gwałt dni były i z Niemcami i wstąpiła na wojnę
 ni, a później przenieśli się do sąsiedniego majątku w Salsce; tam
 si i w osobnych mundurach i jako — siostry.
 Dnia 14 sierpnia 1943 roku obsadzili się w Podulimierzu i w
 salskich szpitalach w jedno miejsce pod budynkami drogi nr 102
 pami. Odbierali wszystkich mężczyzn z Podulimierza i ze Salski
 i przetrzymywali ich do majątku w Salsce między innymi było i parę ko-
 biat — dzieci nie odbierali. Wszyscy na noc zamknięci w piwnicy
 albo w innym dniu 15 sierpnia 1943 r. w Salsce i Salsce moja sio-

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

ka Marianna i po chwili usłyszałam strasy i krzyki w lesie Pa-
stawskim w odległości około kilometry od Modnejowic. Styrnęła
strasy poligotam do majątku Modnejowice aby dowiedzieć się o
zabitych moich mężu i synie. W majątku Modnejowice spotka-
łam na wstępie dwóch Niemców bez prawych kci i u ręk
w ciemnych mundurach i chcieli mnie rozstrzelać cięgnąc mnie
za rękę ręk w dwie strony. W tym czasie wyszedł z niemieckim
nieubranym jenerem w mundur wysoki niemiec i nie pozwolił strzelać
dwóm Niemcom mnie i rozpytał się go co przyszedłam. Gdy mu
odpowiedziałam, że chodzi mi o dzieci i męża, to powiedział
ze cośka uciekła, syn zabity, a mąż też pojedzie do domu.

Z zabitych moich mężu - niedzieli byli pomordowani, a starsi nie.
Pomordowanych - niedzieli rozstrzelali w lesie niedzieli 15. VIII -
1943, a starsi - pojedali w majątku, dopiero na interwencji le-
śniczego i Antoniowa (leśniczego z Modnejowic) Niemców
starszych moich mężu zwołano 15. VIII. 1943 około godz. 7 rano.

Zabitych było 16 niedzieli moich mężu w tym syn mój Jacek, a 9 - ciu
uciekło. Niemcy zakopali ich w jednym dole. Jacek zabra-
ł syna pochować na cmentarzu w Modnejowic. Z tych Niemców pozna-
łabym 2 - ch bez kci i ręk i 1 wysokiego, który był poięty no ^{dzioboty} twarz
narzwał ich nie ~~poimi~~ - znowi wogóle.

p.o. rodzico pyłem

Odrysowano - niepridmianu